Dziś: Sport i Wych. Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Poniedziałek, 23 września 1935 r. Nr. 260

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Sejm w połowie października

Co będzie z djetami i „przepadłymi" kandydatami

WARSZAWA, 22.9. (Tel.wł.). W kołach politycznych mówią, że sesja sejmowa zbierze się w **pierwszej połowie października** na którą sesję dla ukonstytuowania załatwienia formalności oraz **uchwalenia regulaminu i uregulowanie sprawy diet.** Dawniej podczas obrad B.B. nad projektami ordynacji panowało przekonanie, że należy znieść stałe diety miesięczne i zastąpić je dietami za posiedzenia plenarne i komisyjne. Zdaje się, że koncepcja **ta nie będzie przyjęta**, gdyż Izba w nowym układzie **prawdopodobnie projektu takiego by nie zatwierdziła.**

Sejm i Senat będzie prawdopodobnie podzielony **na grupy regjonalne**, a nie na kluby. Niemniej niektóre ugrupowania jak ukraińskie i żydowskie. **utworzą formacje narodowościowe.**

W kołach zachowawczych śledzą z zainteresowaniem bieg rokowań w sprawie nominacji senatorów. Powołanie Leona Wasilewskiego działacza P.P.S. na senatora, **prawdopodobnie nie nastąpi**, wobec braku zgody p. Wasilewskiego.

Niewiadomo co będzie z przepadłymi w Wilnie, kandydatami do Senatu mianowicie **Zawadzkim i wiceministrem księdzem Żągołłowiczem**, którzy nie utrzymali się w komisji-matce. Przepadł tam także wysunięty przez komisję-matkę **b. sen. Abramowicz** bardzo bliski p. Prystorowi, szef grupy p. Okulicza. W Białymstoku przepadł wysunięty przez czynniki kierownicze B.B., dyrektor departamentu wyznań **Franciszek Potocki.** W Kielcach upadła kandydatura wiceministra Dołężala.

Upadły niemal wszystkie kandydatury wysunięte przez wielki przemysł i kupiectwo: jak **Brun**, wybitny kupiec w Warszawie, Steinhagen głośny przemysłowiec papierniczy, **b. minister Romocki**, wysuwany przez przemysł górnośląski, przepadł także **Gayer** wysuwany przez przemysł manufakturowy w Łodzi. **Natomiast zostało wybranych kilku przedstawicieli grupy legjonowo-peowiackiej ustosunkowującej się opozycyjnie w stosunku do obecnego premjera i jego współpracowników. W szeregu środowisk a także i w Poznaniu walka tych dwóch kierunków w łonie obozu rządowego przybrała bardzo silne formy, wyrażające się także w ulotkach niekiedy nieprzyjemnych. Najwybitniejszą osobistością grupy peowiacko-legjonowej jest szef osadników kresowych, b. poseł Malski, który zyskał mandat do Senatu**, jakkolwiek kierownictwo B.B. wcale go sobie nie życzyło.

Poza faktem oficjalnego ogłoszenia wyniku wyborów do Sejmu i Senatu żadne nowe akty państwowe nie zostały wydane i jak się dowiadujemy nie należy **w najbliższym czasie spodziewać się żadnych ważniejszych zarządzeń.** W przyszłym tygodniu najpóźniej do piątku 27 b.m., a możliwie że już w nadchodzącą środę, **oczekiwać należy ogłoszenia nazwisk 32 senatorów, których powoła p. Prezydent Rzeczypospolitej.**

W sztabie kierowniczym B.B.W.R. odbywa się obecnie praca nad nowemi regulaminami dla Sejmu i Senatu. W porównaniu z dotychczasowemi regulaminami, zmiany **mają iść bardzo daleko**, aby przez to podkreślona została różnica między dawnym a obecnym ustrojem. **Szczegóły trzymane są w tajemnicy.**

W dniu 24 września r. b. o godzinie 9.30 rano odbędzie się w kościele parafjalnym w Dąbrowie Górniczej nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. † p.

Tadeusza Pisarskiego

p. o. dyrektora Państwowego Seminarjum w Dąbrowie Górniczej zmarłego dnia 17 września r. b. — na które zapraszają Znajomych i Przyjaciół Zmarłego

DYREKCJA I GRONO NAUCZYCIELSKIE PAŃSTWOWEGO SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

B. P.

Dr. med. Maksymiljan Wassercwajg

po krótkich cierpieniach, zmarł dn. 22-go września 1935 r. przeżywszy lat 61.

W Zmarłym tracimy ogólnie szanowanego Kolegę, o którym pamięć zachowamy na zawsze.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Sączewskiego 27 w Będzinie, dn. 23 bm., t. j. dziś, o godz. 2 popoł.

TOWARZYSTWO LEKARSKIE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO i ZWIĄZEK LEKARZY P. P. OBWODU ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Deficyt budżetowy w nowym preliminarzu

ma być zredukowany do 50 miljonów?

WARSZAWA, 22.9. (tel. wł.) Prace min. Skarbu nad preliminarzem budżetowym na rok 1936—37 są już daleko posunięte. Ostatecznie jednak decyzja co do wysokości budżetów poszczególnych ministerstw oraz globalnej sumy preliminarza *odraczana jest w związku z mającą wkrótce nastąpić zmianą rządu.*

Istnieje podobno zamiar zastąpienia dotychczasowego układu budżetu przez inny, więcej elastyczny. Niemal sensacyjnie brzmią dalsze pogłoski, według których deficyt w nowym preliminarzu *miałby być zredukowany do 50 miljonów.* Obecny budżet na rok 1935-36 zamyka się *deficytem w sumie 152 miljonów*, jednak suma ta, sądząc z wyników pierwszego półrocza, będzie zapewne przekroczona.

Czy budżet na rok przyszły z nieznanym, 50-miljonowym deficytem *byłby realny?*

Na pytanie to będzie można odpowiedzieć dopiero *po zaznajomieniu się z układem i pozycjami nowego preliminarza.*

Pieniądze państwa polskiego

na nakręcanie konjunktury w Niemczech

WARSZAWA, 22.9. (tel. wł.) Większość członków delegacji polskiej do rokowań z Niemcami opuściła Berlin dla przedłożenia rządowi sprawozdania z prowadzonych rozmów. Podobno rozmowy posunęły się bardzo daleko, tak, że *przygotowane jest już zawarcie układu handlowego, oraz umów regulujących zapłatę należności za nasz eksport.*

W kołach gospodarczych mówią, że umowy te będą dla nas *wybitnie niekorzystne.* Niemcy mają rzekomo należności za przewóz towarów niemieckich przez Pomorze do Prus Wschodnich *spłacać towarami.*

Już obecnie należności polskie zamrożone w Niemczech *sięgają 47 miljonów złotych*, a mianowicie: 27 milj. z tytułu tranzytu kolejowego między Prusami Wschodniemi a Rzeszą, 8 milj. zł. z tytułu wykonywania umowy kompensacyjnej polsko-niemieckiej z 11 października 1934 r. oraz 12 milj. zł. z tytułu różnych należności prywatnych.

Zachodzi pytanie z jakiej racji mamy wciąż przewozić towary niemieckie *przez Pomorze*, skoro Niemcy winni są nam już z tego tytułu *27 miljonów złotych i dalej nie płacą?* Cała sprawa nabiera specjalnej pikanterji, gdy uprzytomnimy sobie, że dzięki wstrzymaniu nam tych należności, *Niemcy mogli użyć 27 miljonów naszych pieniędzy na nakręcanie konjuktury u siebie!*

Kopalnia nafty

W MIESZKANIU

DROHOBYCZ, 22.9. (tel. wł.) W mieszkaniu miejskiego Hollecha w Drohobyczu kiedy domownicy byli pogrążeni nocą w głębokim śnie, rozległ się nagle głośny huk. Przerażona rodzina podniosła się na równe nogi, i spostrzegła, że w podłodze powstały w kilku miejscach wyrwy, przez które tryskała w górę jakaś ciecz.

Była to ropa naftowa. Domownicy uprzątnęli mieszkanie z cieczy, powiększyli otwory w podłodze i zebrali ropę na użytek do naczyń. Na miejsce przybyła komisja z urzędu górniczego, która stwierdziła, iż nocą z pod ziemi trysnęło źródło najautentyczniejszej ropy naftowej.

Przygotowania strajkowe

NA ŚLĄSKU

Polska Agencja Telegraficzna donosi z Katowic:

Dziś odbył się w Katowicach kongres rad załogowych **śląskich przedsiębiorstw górniczych i hutniczych.**

W kongresie wzięło udział 500 delegatów następujących związków zawodowych: **Z.Z.Z., C.Z.G., Z.Z.P.**

Po przemówieniach Króla, Stańczyka i Kapuścińskiego postanowiono z dniem 30 b.m. **przystąpić do strajku a to w związku z odrzuceniem przez Związek Pracodawców propozycji skrócenia czasu pracy w przemyśle górniczo-hutniczym, przy pozostawieniu do tychczasowych płac.**

Strajkiem kierować będzie **komisja** porozumiewawcza związków zawodowych.

Niech żyje Polska!

NIECH ŻYJE FRANCJA!

Z Genewy donoszą:

Wiadomo, jakie wrażenie wywarła w kołach międzynarodowych *ostra replika min. Becka na zarzuty Litwinowa przeciw* polskiej polityce zagranicznej. Replika ta wywołała powódź komentarzy *tak krytycznych, jak i entuzjastycznych.*

Do tych ostatnich należy jedno zdanie, które min. Beck otrzymał dziś na pocztówce od *Claude Farrera.* Znakomity autor napisał: *„Niech żyje Polska, panie pułkowniku".* Polski minister spraw zagranicznych odpisał mu odwrotnie na pocztówce: *„Niech żyje Francja, panie majorze"!*

Wielki proces komunistyczny

W BRZEŚCIU N-BUGIEM.

Z Brześcia nad Bugiem donoszą:

Przed sądem okr. w Brześciu rozpoczął się *wielki proces komunistyczny.* Na ławie oskarżonych zasiadło *10 wybitnych działaczy* z centr. komitetu w Wilnie i okr. komitetu K.P.Z.B. KZM. i „Mopru". Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że byli członkowie partji komunistycznej wiedząc, że celem tej partji jest m. in. przyłączenie ziem wschodnich do Związku sowieckiego, działali aktywnie dla urzeczywistnienia tego celu.

Żaden z oskarżonych, mimo obfitego materjału obciążającego, nie przyznał się do winy. *Zeznania świadków wypadły dla oskarżonych kompromitująco.* Szczególnie obciążająco zeznał kierownik wydziału śledczego kom. *Bak*, który dowodził, iż oskarżeni *Magnuszewski, Lewin, Glińska, Ruchman i Lipszyc* zostali odkomenderowani na Polesie przez komitet centralny kom. partji dla kontynuowania pracy po aresztowaniu *słynnej Reginy Kaplan.*

Proces budzi olbrzymie zainteresowanie i jest *jednym z największych procesów komunistycznych* ostatnio notowanych.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Z BOISK PIŁKARSKICH ZAGŁĘBIA

POLICYJNY — PŁOMIEŃ 3:1

Policyjny wystąpił w zreorganizowanym składzie jednak przedstawia dość dobry zespół. Mecz wygrał zasłużenie, zdobywając bramki przez Drożniaka, Śnitaja i Machurę, dla Płomienia — Typer. Gra b. ostra, typowa o punkty.

UNJA — HAKOACH 5:0 (2:0)

Unja wystąpiła wczoraj z Lepichem na lewym skrzydle, który okazał się świetnym nabytkiem, zdobywając 3 bramki. Dalsze 2 zdobył Nowak. Gra od samego początku niezmiernie ciekawa i szybka, przyczem trzeba przyznać, że Hakoach pod względem technicznym nie ustępował gospodarzom. Atakowi gości brak jest wykończenia a pod bramką przeciwnika nie potrafi zdobyć się na strzał. Unja naogół wyrównana. Hakoach wystąpił z rezerwowym bramkarzem, ponieważ Nunberg jest kontuzjowany.

CKS. — SARMACJA 5:2 (3:1)

Świetny zespół CKS., który grał bez Breguły, pokonał zdecydowanie twardą drużynę Sarmacji w Będzinie. Atak CKS. zwłaszcza w pierwszej połowie zagrywał koncertowo, to też wygrana jest zupełnie zasłużona. Już w pierwszej minucie Geisler zdobywa prowadzenie, wkrótce wynik podwyższa Dyrda, a trzecią bramkę strzela Bogucki. Do przerwy z pomocą bramkarza CKS. wynik ustala Cichoń. Po przerwie gra przybiera na ostrości, to też sędzia Moszkowicz kilkakrotnie napomina graczy Sarmacji. W tej części gry Geisler zdobywa jeszcze 2 bramki, a dla Sarmacji drugą również Cichoń. Sędzia Moszkowicz który naogół prowadził zawody względnie popełnił rażący błąd, usuwając z gry Tuszyńskiego. Uległ on życzeniu publiczności, krzywdząc gości. Jeżeli Tuszyński zasłużył na wykluczenie, to także samo przewinienie popełnił Cichoń. Rezerwa CKS. wygrała 2:0.

BRYNICA — ZAGŁEBIANKA 3:2

W Czeladzi Brynica odniosła niespodziewane zwycięstwo nad świetnym zespołem Zagłębianki. Do przerwy gra wyrównana, jednak w drugiej połowie przeważa Brynica. Jeszcze na kwadrans przed końcem goście prowadzą 2:0. Brynica zrywa się do ataku i przez braci Krupińskich i Witkowskiego zdobywa zwycięstwo. Rezerwa wygrała 2:1

ZAGŁĘBIE — SOLVAY 1:1

Mecz tych drużyn w Grodźcu, należał do b. gorących obydwie dążyły do zwycięstwa i zdobycia cennych punktów. W pierwszej połowie przeważa Solvay, jednak potem gra wyrównana. Solvay prowadził przez Majchrzyka, a goście wyrównali przez Bamasika. Rezerwa gospodarzy wygrała 4:3.

Po wczorajszych rozgrywkach prowadzi lepszym stosunkiem bramek Unja (4 pkt.) przed CKS. (4 pkt.) i Brynicą — 3 pkt.

O MISTRZOSTWO KL. „B".

Zero — Brygada 2:2.

Płaczówka — Czarni 4:3.

Saturn — Cynkownia 1:0.

T.U.R. (Gołonóg) — *T.S. Orzeł 2:0*

O MISTRZOSTWO KL. „C"

Saturn II — Bałtyk (Bobrowniki) 2:3.

Kazimierz — Strzelecki KS. (Niwka) 1:0

Nordja — Zero II 4:4.

Lekkoatletyczny mecz junjorów

Sokół—Pogoń 45:41

W Czeladzi odbył się lekkoatletyczny mecz junjorów pomiędzy Sokołem a katowicką Pogonią. Zwyciężył Sokół 45:41. przyczem poszczególne wyniki są następujące:

100 mtr. Puzio (S) 12, „Hennie" (S) — 12.1. *60 mtr.* „Hennie" (S) — 7.3. Puzio — 7.4. *1000 mtr.* Harazim (P) — 3 min., Nowak (S) 3.1.3. *Kula* „Wirek" — 13.92. Michalski (P) 13.28. *Dysk* „Wirek" (S) 39,10. Maładyn (S) 38.85. *Skok wzwyż* Puzio — 1.55 mtr., „Wirek" — 1.50 mtr. *Skok wdal:* Kluk (P) 5.19. Puzio — 5.10. *Oszczep:* Kluk (P) 41.85, Michalski — 40.20.

Sztafetę 4×100 wygrała Pogoń.

O mistrzostwo Ligi państwowej

Wczoraj odbyły się następujące rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Ligi państwowej:

W Warszawie: Legja — Warta 4:2 (2:2).

W Krakowie: Garbarnia — Cracovia 1:0 (1:0). Bramkę strzelił Walicki.

W Wielkich Hajdukach: Ruch — Ł.K.S. 5:0 (2:0). Bramki zdobyli: Peterek 4 i Giemza 1.

O WEJŚCIE DO LIGI PAŃSTWOWEJ.

W Poznaniu odbył się rewanżowy mecz półfinałowy o wejście do Ligi państwowej między KS. Dąb, a Legją z Poznania. Zwyciężyła Legja w stosunku 2:0 (1:0).

Drugi półfinałowy mecz rozegrany został we Lwowie między WKS. Śmigły z Wilna, a Czarnymi ze Lwowa. Zwyciężyli Czarni w stosunku 2:0. (1:0). Śmigły okazał się przeciwnikiem zupełnie równorzędnym.

Nowy rekord światowy

WALASIEWICZÓWNY.

W Poznaniu odbył się międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Wrocław—Poznań, zakończony zwycięstwem Wrocławia w stosunku 65:47.

W czasie meczu Walasiewiczówna zaatakowała szczęśliwie rekord światowy na 300 m., uzyskując czas 39,4 s.

W biegu na 80 m. Walasiewiczówna uzyskała czas 10,2 s.

Bieg maratońsk

O MISTRZOSTWO POLSKI.

W Warszawie odbył się bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Zwyciężył **Przybyłko w czasie 2 g. 51 m. 16 s.** Drugie miejsce zajął **Marynowski W.K.S. Kielce.**

Trójbój kobiecy

We Lwowie odbył się trójbój kobiecy o mistrzostwo Polski. Z pomiędzy trzech startujących zawodników pierwsze miejsce zajęła **Kwaśniewska** (206 pkt. — nowy rekord Polski, druga **Batinkówna**, a trzecie **Roztocka**.

Pojedynek

KUCHARSKI — NOJI

W przerwie czasu piłkarskiego Warta — Legja odbył się w Warszawie pojedynek między dwoma biegaczami **Kucharskim i Noji**, na przestrzeni 1500 m. Zwyciężył Kucharski w czasie 4.74. Noji uzyskał czas 4.8.

Abisyńczycy zwycieżyli Włochów

Dzieje bitwy pod Aduą w r. 1896

Cały świat mówi obecnie o konflikcie włosko-abisyńskim i jest bardzo możliwe, że już w najbliższych tygodniach usłyszymy **o walkach** między włoskiemi i abisyńskiemi armjami. Czterdzieści lat temu, w roku 1896 sytuacja była bardzo podobna.

Menelik II-gi odniósł wtedy zwycięstwo nad Włochami, którzy wtargnęli do Abisynji. Opowiadania o tej bitwie wydają się nam dzisiaj **trochę naiwne i przestarzałe**, zrobiliśmy bowiem olbrzymie postępy w technice prowadzenia wojny. A jednak zamiłowanie do wolności narodowej jest czynnikiem, który należy uwzględnić nawet w wieku samolotów i tanków.

* * *

Addis Abeba w roku 1896. W abisyńskiej stolicy obiegają najokropniejsze wieści o Włochach w pobliskiej Erytreji. Codziennie przybywają uciekinierzy, a nawet całe plemiona z zagranicznych miejscowości. Wodzowie nie wiedzą, po której stronie się bić. Za kilka tygodni włoski generał Baratrieri, gubernator Erytreji, **bez wystrzału będzie mógł zająć całą Abisynję, tonącą w niepokoju.**

Wtedy Menelik postanawia działać.

* * *

Menelik II-gi, Negus Negusti (król królów) był doświadczonym wojownikiem. Przez siedem lat walczył on przeciwko intrygom lennych książąt (ras), zanim wstąpił na tron. Teraz zależy wszystko od tego, **żeby zmusić Włochów do ofenzywy,** dopóki Abisynja może jeszcze stawiać opór. Rozkazał on tedy szpiegom swoim, by dali się złapać przez Włochów i opowiedzieli im, że armje Menelika **liczą tylko 30.000 ludzi.** Następnie kazał im oświadczyć, że książęta abisyńscy nie chcą stanąć po stronie króla; w niego zaś samego uderzył piorun, tak że stracił on mowę. Wkrótce rozeszły się nawet pogłoski, że Menelik **został zabity.** Gen. Baratrieri częściowo uwierzył w te pogłoski i kazał Ras Maconnenowi (który rzekomo odmówił Menelikowi udziału w wojnie) przesłać współczesny materjał wojenny. **Materjałem tym uzbrojono, oczywiście, abisyńską armję.**

Gen. Baratrieri mimo wszystko wahał się. Sam miał do dyspozycji **12.000** ludzi, a zażądał wzmocnienia armji z Włoch. Na jego prośbę, z Rzymu nadeszła lakoniczna odpowiedź Crispiego:

— Napoleon prowadził wojny za pieniądze zwyciężonych!

Wtedy Baratrieri, zachęcony wiadomością o śmierci króla, **zdecydował się na atak.**

* * *

W Abisynji nie było wtedy prawie wcale dróg. Włosi, którzy nie znali dokładnie kraju, w górzystych okolicach w pobliżu Aduy, **stracili wszelką orjentację.** Wieczorem ostatniego dnia miesiąca lutego, Baratrieri kazał komendantowi lewego skrzydła, gen. Albertone, zająć pagórek „Kidane Meret". Nie wiedział on, że Abisyńczycy nazwali tak dwa różne pagórki. W nocy przedzieranie się przez tropikalną puszczę było niemożliwe.

Dnia 1-go marca, wczesnym rankiem warta oznajmiła, że w okolicznych lasach **ukazały się postacie dzikich wojowników.** Prześladowanie ich w gęstwinie puszczy było bezskuteczne. Czy znaczyło to, że wróg otoczył Włochów?

Po kilku godzinach Włosi nareszcie dotarli do końca lasu. Baratrieri przekonał się teraz, że jego lewe skrzydło nie było zabezpieczone: Albertone zajął fałszywy pagórek i **był izolowany.** Jego oddział **został zniszczony przez 15.000 Abisyńczyków.**

* * *

Teraz nastąpił atak Abisyńczyków W szyku półksiężycowym armje Menelika, które były kilkakrotnie silniejsze, niż zameldowano Baratrieriemu, wyruszyły przeciwko wrogowi. Na czele stał Ras Maconnen, fałszywy przyjaciel Włochów. Tylna straż **prowadził sam Menelik,** w błyszczącym złotem stroju wojennym. Obok niego jechała królowa Taitu. Kiedy bitwa się rozpoczęła, Menelik udał się do kościoła, **by przed ołtarzem modlić się o zwycięstwo.**

* * *

Włosi mieli coprawda współcześnie uzbrojoną armję, lecz Abisyńczycy walczyli z tak nieludzką odwagą, **jak gdyby wszyscy szukali śmierci w tej bitwie.** Gdy całe oddziały rozbite zostały przez nieprzyjacielski ogień, przybywały nowe armje na ich miejsce. Włoski pułk, składający się z żołnierzy kolonjalnych, zmuszony został do sromotnej ucieczki.

* * *

Abisyńczycy zapędzili nieprzyjaciela w bagniste okolice, w których sami mogli walczyć bez żadnych trudności, podczas gdy Włosi, zmęczeni gorącem słońcem południowem powoli przestają stawiać opór. Z pobliskiego pagórka krajowcy strzelają **celnie do nieprzyjaciela.** Bataljon strzelców alpejskich, któremu powierzono zdobycie pagórka, zostaje doszczętnie zniszczony. Baratrieri próbuje jeszcze jednego ataku, poczem daje znak do odwrotu.

Abisyńczycy postanowili zniszczyć zupełnie znienawidzonego przez nich nieprzyjaciela. Z okrzykiem wojennym: Ebalgumeh! Ebalgumeh! (zabijcie ich!), pędzą za Włochami.

Z trudem Baratrieri zdołał uciec. Kiedy później wrócił do swojej ojczyzny, nikt o nim już nie mówił. **Umarł w zapomnieniu.**

Po włoskiej stronie było 3.000 trupów i 1.500 rannych. Abisyńczycy nie mogli zliczyć swoich rannych. Liczba poległych wynosiła 7.000. Straty ich były o wiele znaczniejsze, niż straty nieprzyjaciela, lecz cel wojny był osiągnięty — nie stracili wolności!

Wyścig kolarski parami

POLSKA — NIEMCY.

W Łodzi odbył się wyścig kolarski parami między **zawodnikami Polski i Niemiec.**

Zwyciężyli kolarze niemieccy, zdobywając nagrodę m. Łodzi.

Polska — Węgry w tenisie

2:3.

W ostatnim dniu turnieju tenisowego między Polską a Węgrami, który odbywał się w Katowicach, *Hebda*, fatalnie usposobiony *przegrał* z *Szigettim* 1:6, 6:3, 6:3, 1:6, 0.6.

Natomiast *Tłoczyński*, wykazujący znakomitą formę, pokonał *Ferenczego* 6:3, 6:4, 6:0.

Ogólny wynik zawodów 3:2 dla Węgrów.

W grze pokazowej para *Tłoczyński — Ferenczy* pokonała parę *Tarłowski — Bratek* 6:2, 6:3.

Liczny zjazd delegatów

Związku rezerwistów Zagłębia Dąbrowskiego

W dniu wczorajszym odbył się w Sosnowcu imponujący powiatowy zjazd delegatów Związku rezerwistów Zagłębia Dąbrowskiego. W zjeździe wzięło udział około 1.000 delegatów, członków Związku rezerwistów i zaproszonych gości. Nadmienić trzeba, że Związek rezerwistów Zagłębia Dąbrowskiego zorganizowany jest w 28 kołach liczących ponad 2.000 członków.

O godz. 8 m. 30 odbyła się koncentracja oddziałów na stadjonie miejskim W. F. i P. W. poczem nastąpił wymarsz na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Sprawnie i karnie maszerujące umundurowane oddziały rezerwistów z własną orkiestrą na czele czyniły na przechodniach duże wrażenie. Nabożeństwo odprawił ks. kan. Jankowski.

Po nabożeństwie delegacja Związku rezerwistów złożyła wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza poczem odbyła się defilada, którą przyjmował w imieniu władz państwowych wicestarosta Heynar i w imieniu władz wojskowych komendant P. K. U. ppłk. Smelkowski.

Po defiladzie, która wypadła doskonale nastąpiło otwarcie zjazdu w sali kina Palace.

Zjazd po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego zagaił prezes powiatowego Związku rezerwistów prezydent A. Izydorczyk wzywając na wstępie do oddania hołdu ś.p. Marszałkowi Piłsudskiemu przez powstanie i chwilę milczenia. Następnie po scharakteryzowaniu celów i zadań Związku rezerwistów p. prezydent Izydorczyk zaprosił na przewodniczącego członka zarządu głównego posła Tomczaka. Przewodniczący zaprosił do prezydjum ppłk. Pałkowskiego z Krakowa, senatora R. Cholewickiego, ppłk. Smelkowskiego, p. Naware, komendanta Związku strzeleckiego, p. Dałkowskiego z Krakowa i na sekretarza p. Wilka.

POWITALNE PRZEMÓWIENIA.

W imieniu miejscowych władz państwowych i nieobecnego starosty I. Boxy witał zjazd wicestarosta Heynar wznosząc w zakończeniu okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Następnie witali i składali życzenia: ppłk. Smelkowski komendant P. K. U., p. Toba w imieniu Związku Legjonistów, p. Nawara w imieniu Związku strzeleckiego, p. Kulkowski — Związek Powstańców Śląskich, przedstawiciel Związku oficerów rezerwy, p. Pietrakowski — Związek podoficerów rezerwy, p. Nawrocki — uniwersytety robotnicze, wiceprezydent Almstaedt — w imieniu Zarządu m. Sosnowca, poseł Byczyński w dłuższem przemówieniu mówił o roli rodziny żołnierskiej, honoru żołnierskiego w życiu społecznem i narodowem a na zakończenie składał życzenia delegat zarządu okręgowego p. Dalewski.

REZOLUCJA.

Po tych powitalnych przemówieniach przewodniczący oświadczył, iż wpłynął nagły wniosek o przyjęcie następującej treści rezolucji

„Zebrani na Walnym Zjeździe Delegatów Związku Rezerwistów pow. Będzińskiego w sali kina „Palace" w Sosnowcu, w dniu 22 września 1935 roku w liczbie około 1.000 osób potępiają jaknajkategoryczniej nie słychane metody ucisku władz czeskich stosowane wobec braci naszych na Śląsku Cieszyńskim i apelują do Rządu Polskiego, aby Polaków w Czechach wziął pod opiekę przed bezprzykładnemi gwałtami administracji czeskiej, która każdy objaw polskości tępi przy pomocy żandarmów, ucisku administracyjnego i pozbawienia pracy, i wyrzucania na bruk Polaków w Czechach.

Braci naszych w Czechach wzywamy do wytrwania i niesiemy słowa otuchy w ich ciężkiem życiu pod zaborem czeskim, zapewniając, że cały Naród Polski towarzyszy im w walce z uciskiem czeskim".

Rezolucję te przyjęto burzliwemi klaskami.

NOWE WŁADZE.

Po uchwaleniu rezolucji dłuższy referat na temat zadań Związku rezerwistów wygłosił delegat Zarządu głównego b. poseł Tomczak. Po referacie odbyły się obrady uprawnionych delegatów. Do zarządu zostali wybrani: prezydent Izydorczyk, wicestarosta Heynar, wiceprezydent Almstaedt, p. Hamankiewicz, p. Musiał, p. Mayer, por. Ślusarczyk, p. Gondek i p. Chrabaszczewicz.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: W. Szenka, dr. Maćkowskiego, inż. M. Laubitza, St. Wilka, Kłebka.

Po obradach delegatów nastąpiło rozdanie nagród na boisku P. W. i W. F. indywidualnych i grupowych (szczegóły podamy w numerze jutrzejszym). Po rozdaniu nagród odbył się wspólny żołnierski obiad.

Na zakończenie sprawozdania zaznaczyć trzeba, iż zjazd odbył się na wysokim poziomie organizacyjnym, o charakterze dużej sprawności wojskowej. Zasługa w tem niemała prezesa zarządu powiatowego prezydenta A. Izydorczyka i komendanta kol. A. Styki.

Poświęcenie sztandaru kupców

polskich w Zagórzu

Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru oddziału w Zagórzu Stow. kupców polskich w Dąbrowie.

W uroczystości wzięły liczny udział zarówno kupiectwo polskie z całego Zagłębia, jak i różne organizacje. Po zebraniu się wszystkich przed klubem, wyruszono do miejscowego kościoła, gdzie mszę św. odprawił, a następnie wygłosił piękne okolicznościowe kazanie ks. proboszcz Senko, który też dokonał poświęcenia sztandaru.

Po nabożeństwie nastąpił powrót do klubu, gdzie zebranych powitał prezes Staw. kupców polskich w Dąbrowie p. J. Paluchiewicz, poczem wierszyk powitalny wygłosił 5-letni Staś Wolf.

Następnie przemawiali: w zastępstwie p. starosty powiatowego mgr. Stańko, w zastępstwie prezesa Izby przemysłowo-handlowej dyr. Gadomski, ks. kanonik Senko, w imieniu Zw. drobnych kupców p. Rachwalski i w imieniu Pań Wincentek p. Gimbutowa.

Mówcy poruszali znaczenie handlu polskiego, podkreślając konieczność unarodowienia tej dziedziny i składając polskiemu kupiectwu życzenia rozwoju i silnej konsolidacji dla dobra ogólnego.

Przemówienia zakończono okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i p. Prezydenta Mościckiego.

Po przemówieniach prezes Stow. p. Paluchiewicz wręczył sztandar chorążemu p. W. Plackowi, a po odczytaniu aktu poświęcenia, nastąpiło wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru.

Uroczystość zakończyło przyjęcie, urządzone dla gości w lokalu klubu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

23 Poniedziałek	Dziś Tekli Jutro Ruperta Wschód słońca 5 m. 30. Zachód „ 17 m. 45.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Panienka z poste-restante.
PALACE: „Sprzedany głos.
EDEN: „Legjon nieustraszony".

—xx—

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 23 września, Teatr Miejski z Sosnowca gra w Zawierciu w sali kina „Stella" świetną komedję Romana Niewiarowicza p.t. „KOCHANEK TO JA". Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Jutro, dnia 24 września, Teatr Miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali resursy znakomitą komedję Romana Niewiarowicza p.t. „KOCHANEK TO JA". Początek o godz. 8.30 wiecz.

—xx—

× Z POŚWIĘCENIA SZTANDARU K. S. M. w CZELADZI. Wczoraj w Czeladzi odbyło się poświęcenie sztandaru KSM. żeńskiej. Pochód udał się na nabożeństwo, skąd po poświęceniu i przemówieniu księdza patrona, udano się przy dźwiękach orkiestry pod pomnik, gdzie złożono wieniec. Pochód wrócił następnie do remizy strażackiej, gdzie odbyło się wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Przemawiali pp. St. Trząski i J. Wieczorek. Wieczorem w sali klubu odbyła się akademja.

× SKARGI NA NADUŻYCIA PRZY WYBORACH. Okręgowe komisje wyborcze rozpoczynają przyjmowanie skarg na przebieg wyborów sejmowych. Protesty przyjmowane będą przez tydzień do dnia 27 bm. włącznie, poczem wniesione skargi przekazane będą do ogłoszenia w Monitorze Polskim. Jak przewidują, w razie wniesienia protestów Izba dla spraw wyborczych Sądu najwyższego zajmie się niemi jeszcze w ciągu m. grudnia rb.

Sąd dla inwalidów

PRZY TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM.

W początkach m. października ukonstytuuje się nowa instytucja sądowa przy Najwyższym Trybunale Administracyjnym, powołana dla rozpatrywania skarg inwalidzkich. Przewodniczącym sądu dla spraw inwalidzkich mianowany zostanie sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dr. Karol Bernaczek.

Dwunastu asesorów nowego sądu mianowanych będzie przez prezydjum Rady ministrów.

—xx—

× Z ŻAŁOBNEJ KARTY. W dniu wczorajszym zmarł b. p. Maksymiljan Wassercwaig, długoletni lekarz miejski w Będzinie.

× WIECZÓR TOWARZYSKI POD ZNAKIEM BAŁTYKU I KOLONIJ POLSKICH. Termin Wieczoru Towarzyskiego, urządzanego przez oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy zarządzie centralnym Wspólnoty Interesów w Katowicach w dniu 28 bm. w salach Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, coraz szybciej się zbliża. Z uwagi na duże echo, jakie powyższa impreza na terenie Śląsk, i Zagłębia wywołała oraz z przyczyny na szereg zapytań, podajemy szczegóły powyższego Wieczoru Towarzyskiego, z którego czysty dochód przeznaczony został na rzecz funduszu akcji kolonjalnej. Do dyspozycji komitetu organizacyjnego zostały oddane reprezentacyjne sale Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, których wspaniała dekoracja spoczywa w rękach fachowców. Również został zakontraktowany jeden z najlepszych zespołów muzycznych. Początek zabawy o godzinie 20-tej. Obowiązują stroje wizytowe. Cena wstępu jak również ceny bufetu własnego umiarkowane. Przy wstępie na salę należy okazać zaproszenie. Zaproszenia na powyższą imprezę zostały rozesłane przez sekretarjat Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy zarządzie centralnym Wspólnoty Interesów w Katowicach, nr. tel. 329-61.

× WYCIECZKA NA SOWINIEC. W niedzielę dnia 22 bm. udała się z Piasków na Sowiniec wycieczka, zorganizowana staraniem Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych na Piaskach, Czerwonego Krzyża na Piaskach i Klubu Urzędników T-wa „Czeladź". W wycieczce wzięło udział 69 członków Zw. Zaw. Prac. P. i H. 50 członków Czerwonego Krzyża i 80 członków Klubu Urzędników.

× ZWYŻKA CEN KAWY I HERBATY. Na rynku artykułów kolonjalnych dała się zaobserwować w ostatnim tygodniu zwyżka cen towarów importowanych z krajów zamorskich. Podrożała herbata, przyczem zwyżka cen wynosi około 50 gr. na kg. Haussa ta objęła również ceny kawy. Kawa tańszych gatunków podrożała z 5 na 6 zł. za kg. Kawa wyższych gatunków o 2 zł. na kg. Importerzy tłumaczą tę podwyżkę wyczerpaniem się zapasów sprowadzonych przed zmianami taryfy celnej, która podniosła cło na kawę i herbatę. Do drożyzny przyczynić się miały również ograniczenia przywozowe. Zwyżka cen objęła również inne rozpowszechnione artykuły, jak: pieprz i konserwy rybne. Podrożały one o 15—20 proc. Do śrubowania cen konserw przyczyniły się niewątpliwie pogłoski o rzekomych wzmożonych zakupach ze strony Włoch.

PROGRAM RADJOWY

„KRÓLEWSKA IDYLLA"

„Za kryształową szybą magazynu antyków stare cacka i bibeloty porcelanowe, ukryte w serwantce... Na wąskich ścianach, tuż za witryną — wiszą cenne minjatury, oprawne w ramki złote lub hebanowe, zależnie od stylu, epoki, stroju, w jakim się prezentuje osoba w minjaturze.

Wśród cacek i bibelotów, w małem staroświeckiem pudeleczku leży skromna złota obrączka, a na niej napis: „Czem byłbym w życiu gdyby nie Ty, o Pani? — Chartres". Obok pudełeczka umieszczono minjaturę młodej damy o miłym uśmieszku, uczesanej i ubranej według mody z czasów Marji Antoniny. Druga minjatura — tuż obok — to Ludwik Filip w mundurze generalskim, z niezliczoną ilością orderów... Jakiż mógł być związek króla z czasów romantyzmu z tą damą prawie rokokową i jakąż rolę mogła odegrać owa tak skromna obrączka z napisem niemal hołdowniczym?...

To ślad, ostatni, jaki pozostał przebrzmiałej dawno królewskiej idylli, młodzieńczej miłości królewicza niegdyś, a potem króla Francji, Ludwika Filipa. Owej miłości ucznia do nauczycielki - poświęca feljeton swój p. Paula Lamowa, feljeton zatytułowany „Królewska idylla", jaki posłysza radjosłuchacze w dniu 24 bm o godz. 22.30.

trzy poprzednie siłami operowemi.

PONIEDZIAŁEK 23 WRZEŚNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu hejnał 12.03 Dziennik południowy. dla szkół. 12.35 D. c. koncertu orkiestry kameralnej Adama Hermana. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Orkiestra taneczna i chór Eryana (płyty). 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Tadeusz Olsza — piosenki i Lola Strassberg — fortepian. 16.00 „Wychowanie fizyczne kobiet" djalog — wygł. pp. Mocewiczowa i Tomaszewska. 16.15 Muzyka salonowa w wyk. ork. Jana Straussa i Alberta Sendlera (płyty). 16.45 „Bilans wakacyjny" — skecz pg. J. Lorenza w opracow. polskim Bohdana Nowaka. 17.00 „Estetyczne urządzenie wnętrza" pogadanka o mieszkaniu współczesnem wygł. Jadwiga Ostrowska. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Grażyna Bacewiczówna: Kwintet na flet, obój, klarnot, waltornię i fagot. 17.40 Muzyka z płyt. 17.50 „Wędrówka po pokoju" pogadanka — wygł. dr. Juljan Rzóska. 18.00 Pieśni amerykańskie w wyk. Janiny Kay-Kuczyńskiej. 18.30 „Młodzi rycerze" — szkic literacki — wygł. prof. Alfred Jesionowski. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Skrzynka ogólna. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Recital fortepianowy Karola Kleina. 21.30 Wieczór literacki poświęcony Jerzemu Żuławskiemu w opracowaniu dr. Juljusza Saloni'ego.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

ILE WOJEN PROWADZIŁY POSZCZEGÓLNE PAŃSTWA?

Profesor socjologji uniwersytetu harwardzkiego w Ameryce, Sorokin, zestawił na podstawie statystyki, ile wojen prowadziły poszczególne państwa. Wykazuje on, że w ostatnim tysiącleciu Francja prowadziła 185 wojen, Anglja 176, Rosja 151, Austrja 131, Hiszpanja 73, Włochy 32, Niemcy 24, Holandja 23.

NIEZWYKŁY WYBRYK NATURY.

W tych dniach niewielkie estońskie miasto Rakvere miało niezwykłą sensację. Oto w ciągu jednej nocy otrzymało w prezencie od matki - przyrody rzekę, dość szeroką i głęboką, bo nawet w niektórych miejscach do 5 m. Mieszkańcy powitali tę niespodziankę z entuzjazmem, gdyż dotąd w pobliżu Rakvere, wogóle nawet żadnego stawu niebyło, nie mówiąc już o rzece. Było tylko jedno maleńkie źródło i wyschłe koryto, nieistniejącej już od niepamiętnych czasów rzeki. Nowa rzeka ma źródła 4 km. na południe od Rakvere między wzgórzami Hellemagi i Toovaaugumagi, gdzie powstało ogromne jezioro. Stamtąd płynie rzeka dawnem korytem i od Rakvere biegnie na wschód.



ALBUM RODZINNY

— To jest pierwsza żona mojego pierwszego męża: a to jest rozwiedziona żona mojego drugiego męża; to jest zaś drugi mąż pierwszej żony mojego pierwszego męża; a to drugi rozwiedziony mąż pierwszej żony mojego obecnego męża.



ODKURZACZ ULICZNY.
W Hanowerze oddano do użytku odkurzacz uliczny, działający na tej samej zasadzie co odkurzacz pokojowy. W ciągu 6 godzin odkurzacz uliczny pochłania 1000 kg. kurzu i 3.000 kg. śmieci.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

32)

Atmosfera była upiorna, ale Natalja nie wytrzymała — musiała uśmiechnąć się.

— Pani jest naprawdę lekarką? — Grazielli trzeba było jeszcze trochę czasu, żeby się zupełnie opanować: — O... niech pani zaraz zajrzy do Ettore, bardzo panią proszę...

— Ettore?

— Tak, Ettore Ormella, mój... Przyjechał do nas z wizytą, a potem już nie mogliśmy się wydostać... jest bardzo ciężko poraniony kamieniami. Proszę pani, niech pani pójdzie... To dla niego napisałam na dachu...

— Więc to pani? — ze zdziwieniem zapytała Natalja.

I zrozumiała: na to mógł się zdobyć tylko naiwny umysł siedemnasto czy osiemnastoletniej dziewczyny. Każdy inny człowiek na jej miejscu uważałby pomoc lekarską w takich warunkach za bezwzględnie możliwą.

Obok tego wydawało się całkiem naturalne, a poniekąd i logiczne, że do tej pory nie wpadło jej na myśl dowiedzieć się, jakim cudem w ich willi znalazła się ta młoda piękna cudzoziemka.

Graziella już była przy drzwiach:

— Proszę pani...

— Jak się czuje matka pani? — pośpiesznie zapytała Natalja.

— Śpi... Od czasu, jak się dowiedziała o śmierci ojca i o tem, że nas uratują, śpi bez przerwy...

— Dobrze. Później wstąpię do niej...

— Tak, tak... ale przedtem musi pani... proszę do drzwi...

Weszła pierwsza:

— Ettore, jaka ja jestem szczęśliwa! Niech pan pomyśli... jest lekarz!... Właśnie to jest pani lekarka... i to ja... ja zrobiłam!...

— Pani oszalała! — rozległ się gniewny męski głos. — Co pani plecie, Graziello? Skąd?... I wogóle... co pani strzeliło do głowy?

— Ale, Ettore... Pan musi mieć lekarza! Pańska noga...

Ranny wprost krzyczał na Graziellę.

Natalja stojąc za drzwiami, słyszała wszystko — każde słowo — i zrozumiała, że chory jest w najwyższym stopniu niezadowolony.

Graziella stała bezradnie z szeroko otwartemi oczami i słuchała.

Nie mogła pojąć, co się stało — za co Ettore ją skrzyczał i dlaczego nie chce lekarza.

— Ma... Ettore...

— Dość. Pani jest bezdennie głupia! — huknął ten sam głos: — Wypraszam sobie tę idjotyczną i tajemniczą opiekę! Jeśli zechcę lekarza, to sam znajdę sposób i środki do sprowadzenia go. Nie potrzebuję żadnego lekarza!... Dla takiego głupstwa?... Niech mu pani powie, żeby się wyniosił do wszystkich djabłów! Nie chcę — żadnego — lekarza! *Basta! Capisce?*

— Ma... Ettore!...

— Powiedziałem, że doktór ma się wynosić do djabła...

— Nie powiem, żeby pan był uprzejmy — odezwała się Natalja po francusku.

Graziella usunęła się z drogi i panna Obranowska po raz pierwszy ujrzała tego mężczyznę, który awanturował się, nie chcąc dopuścić do siebie lekarza.

Leżał na nieporządnem, zmiętoszonem posłaniu, pod rozdartą siatką od komarów i patrzał na nią błyszczącemi oczami, jak na śmiertelnego wroga.

Tyle potęgi było w tem spojrzeniu, że półuśmiech zastygł na twarzy panny Obranowskiej.

(D. c. n.)

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI